

*Sygn. akt II AKa 126/13*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zdzisław Klasztorny
Sędziowie:	SA Krystyna Mielczarek SA Maria Wiatr SA Jacek Błaszczyk (spr.) SA Izabela Dercz
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 r.

sprawy

**R. H.**

oskarżonego z art. 148 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk; art. 157 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk; art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk  
na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 marca 2013 r., sygn. akt XVIII K 181/12

na podstawie art. 437 kpk i art. 438 pkt 3 i 4 kpk w zw. z art. 440 kpk oraz art. 624 §1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uchyla orzeczoną w pkt 2 karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności;

b) obniża orzeczoną w pkt 1a karę do 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

c) w zakresie czynu przypisanego w pkt 1b przyjmuje, że oskarżony spowodował u M. K. obrażenia, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni, czym wyczerpał dyspozycję art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §2 kk i za to na podstawie art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §2 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

d) w zakresie czynu przypisanego w pkt 1c przyjmuje, że oskarżony spowodował u A. W. obrażenia, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni, czym wyczerpał dyspozycję art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §2 kk i za to na podstawie art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §2 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie;

3. na podstawie art. 85 kk i art. 88 kk orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe łączy i wymierza mu karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za udzieloną oskarżonemu nieopłaconą pomoc prawną z urzędu przed sądem II instancji oraz na rzecz adw. K. D. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej przed sądem odwoławczym;

5. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem Apelacyjnym.

**Sygn. akt II AKa 126/13**

## UZASADNIENIE

**R. H.** oskarżono o to, że:

I. w Ł. w dniu 21 marca 2012 r. w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia K. T., ugodził go nożem w lewą część klatki piersiowej, powodując ranę kłutą klatki piersiowej po stronie lewej, wnikającą w płat górny płuca lewego, z krwiakiem jamy opłucnowej lewej i odmą opłucnową lewostronną, skutkujące ostrą niewydolnością oddechową w przebiegu rany kłutej klatki piersiowej po stronie lewej z odmą opłucnową lewostronną w następstwie czego K. T. zmarł, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

II. w dniu 19 listopada 2011 r. w Ł. ugodził M. K. nożem, powodując u niego rany kłutą klatki piersiowej, ramienia lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

nadto na zasadzie art. 60 §1 kpk o to, że:

III w dniu 19 listopada 2011 r. w Ł. ugodził A. W. nożem, powodując u niej ranę policzka, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 157§ 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r., w sprawie sygn. akt XVIII K 181/12, orzekł:

1. oskarżonego R. H. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt I, II i III z tą zmianą, że każdego z tych czynów dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie kary powyżej roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu w warunkach art. 64 § 1 kk, to jest popełnienia czynów opisanych:

a) w pkt I wypełniającego dyspozycję art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i na podstawie tych przepisów wymierza mu karę dożywotniego pozbawienia wolności:

b) w pkt II wypełniającego dyspozycję art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie tych przepisów wymierza mu karę 5 lat pozbawienia wolności;

c) w pkt III wypełniającego dyspozycję art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie tych przepisów wymierza mu karę 5 lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 85 kk i art. 88 kk orzeczone wobec oskarżonego kary łączy i wymierza karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności.

Ponadto orzeczono o opłatach adwokackich za podjęte czynności procesowe z urzędu i zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 2 kpk i 438 pkt 1 i 4 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzuciła:

- w pkt. 1a) wyroku naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 148 §4 kk poprzez jego niezastosowanie pomimo, że z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań K. W., złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika, że użycie przez oskarżonego wobec pokrzywdzonego K. T. noża nastąpiło pod wpływem silnego wzburzenia spowodowanego użyciem przez pokrzywdzonego wobec K. W. słów wulgarnych i pomimo przyznania się przez oskarżonego do popełnienia tego czynu oraz wyrażenia skruchy i żalu wymierzenie przez sąd I instancji kary dożywotniego pozbawienia wolności jako rażąco niewspółmiernej do okoliczności popełnionego przestępstwa;

- w pkt. 1b) i 1c) wyroku naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało wpływ na treść wyroku skazującego, a to:

- art. 391§1 kpk poprzez zaniechanie odczytania na rozprawie protokołów z zeznań pokrzywdzonych M. K. i A. W. złożonych w postępowaniu przygotowawczym i naruszenie w ten sposób zasady bezpośredniości postępowania karnego, tym bardziej, że jak przyznał sąd w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, zeznania tych pokrzywdzonych różniły się względem siebie co do podanej daty zdarzenia oraz jego przebiegu oraz są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego, nie przyznającego się do czynów opisanych w pkt 1 b) i 1c) wyroku oraz są sprzeczne co do daty zdarzenia z pozaosobowym materiałem dowodowym w postaci dokumentacji medycznej pokrzywdzonego M. K. ze Szpitala im. Jordana w Ł.;

- art.: 4, 5 § 2, 7, 410 i 424 kpk poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i ustalenie winy oraz sprawstwa oskarżonego co do popełnienia czynów opisanych w pkt 1b) i 1c) wyroku w oparciu o niewiarygodny, sprzeczny względem siebie osobowy i pozaosobowy materiał dowodowy oraz sprzeczności w materiale dowodowym na korzyść oskarżonego;

- w konsekwencji powyższych uchybień procesowych błęd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na dowolnym i nie popartym zgromadzonym materiałem dowodowym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynów opisanych w pkt 1 b) i 1c) zaskarżonego wyroku, podczas gdy przeczą temu nie tylko wyjaśnienia oskarżonego ale również zeznania pokrzywdzonych M. K. i A. W. co do daty i okoliczności zdarzenia oraz dostarczona przez pokrzywdzonego M. K. dokumentacja medyczna.

Na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 2 kpk apelująca wniosła o uchylenie rozstrzygnięcia o karze łącznej;

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1a) poprzez wymierzenie oskarżonemu kary na podstawie art. 148 § 4 kk oraz uniewinnienie oskarżonego od czynów opisanych w pkt 1 b) i 1 c) wyroku;

- alternatywnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W piśmie skierowanym do sądu odwoławczego zatytułowanym „apelacja” oskarżony zakwestionował swoje sprawstwo w zakresie ustalonym przez sąd i zarzucił w szczególności nieprawidłową ocenę przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego zebranego w sprawie. Stwierdził także, że wymierzona mu kara (łącznie) – w maksymalnej wysokości – jest karą zbyt surową (k. 616 – 617).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jest jedynie w części zasadna, tj. w zakresie ziszczenia się względnej przyczyny odwoławczej przewidzianej w art. 438 pkt 4 kpk, a odnoszącej się do przypisanej oskarżonemu w pkt 1a) zaskarżonego wyroku zbrodni zabójstwa. Inne zaś podstawy odwoławcze, do których odwołano się w apelacji nie znalazły potwierdzenia. Zarzut naruszenia prawa materialnego w kierunku postulowanym w apelacji nie znajduje, w ocenie sądu II instancji, żadnego potwierdzenia. Zaszła natomiast konieczność zmiany wyroku z urzędu w zakresie opisu czynów przypisanych w pkt 1b) oraz 1c) w związku z odmiennymi częściowo ustaleniami faktycznymi, a w konsekwencji dojść musiało do zmiany oceny prawnej tych zdarzeń i wymiaru kary wobec oskarżonego. W tym aspekcie procedowania zasadnym było odwołać się do przepisu art. 440 kpk w związku z art. 438 pkt 3 kpk. Zgodnie z zasadami prawdy materialnej i trafnego orzekania, sąd odwoławczy ma prawo i obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu – niezależnie od tych granic (obecnie granic zaskarżenia) – w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi rażąca niesprawiedliwość wyroku, a w szczególności, czy nie zachodzi potrzeba orzeczenia na korzyść oskarżonego (por. bliżej: „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Tom II, do art. 297 – 467”, pod. red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2011, s. 861-862, t. 3 do art. 440 z powołanym tam orzecnictwem).

Sąd Okręgowy zasadniczo dokonał prawidłowej oceny całości materiału dowodowego i uwagi zawarte w wywiezionym środku odwoławczym stanowią wyłącznie polemikę z trafnym orzeczeniem sądu a quo. Odnośnie najpoważniejszego z przypisanych R. H. czynów przestępczych (pkt 1a wyroku) w żadnym razie nie można przyjąć, aby zasadnym było uznanie, iż oskarżony dopuścił się uprzywilejowanego przestępstwa zabójstwa określonego w art. 148 § 4 kk, czy występku z art. 156 § 3 kk, o co wniosła obrońca już w głosach stron (k. 556). Sąd meriti zasadnie przyjął, że zachowanie pokrzywdzonego K. T. nie usprawiedliwiało w żadnym zakresie tak agresywnego i tragicznego w skutkach zachowania jakiego dopuścił się oskarżony. Nie było to z pewnością działaniem o „afektywnym” charakterze - podłożu. W tym zakresie w całości podzielić należało ocenę przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (uzasadnienie – s. 18) i niewątpliwie oskarżony wybrał - jak to ujęto - rozwiązanie „skrajne” za które musi ponieść odpowiedzialność karną. Argumenty sądu są logiczne i nie ma powodów do ich powielania w tym miejscu. Brak jest też podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego a tempore criminis, co dokładnie zostało ustalone w toku rozprawy, gdy to Sąd Okręgowy przesłuchał w tym zakresie bezpośrednio biegłych lekarzy psychiatrów, jak i biegłego psychologa.

Nie można podzielić zarzutów skarżącej o naruszeniu przez organ procesowy przepisów postępowania wskazanych w apelacji. Są to zarzuty dowolne i w szczególności nie ma podstaw dowodowych do zasadnego twierdzenia o naruszeniu zasady in dubio pro reo wskazanej w art. 5 § 2 kpk. Nie powstały bowiem w sprawie wątpliwości o których traktuje powołana wyżej norma. Wielokrotnie wskazywano zarówno w opracowaniach doktryny, jak i orzeczeniach Sądu Najwyższego, iż dyrektywa wyrażona w art. 5 § 2 kpk jest kierowana do sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (vide: wyrok SN z dnia 1 października 2002 r., VKKN 238/01, OSNPP 3/2003, poz.15). Innymi słowy – to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie ze wskazaną dyrektywą, a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego.

Zapisy w protokole rozprawy z dnia 12 marca 2013 r. wskazują (k. 554 v.), że strony stwierdziły, co następuje:

„Prokurator wnosi o odczytanie zeznań świadków A. W. i M. S..

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej i oskarżycielka posiłkowa przyłącza się do wniosku prokuratora.

Obrońca oskarżonego pozostawia wniosek do uznania Sądu.

Strony zgodnie oświadczają, iż nie mają żadnych pytań do świadków A. W. i M. S., a ich zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego uznają za wystarczające – podkreślenie SA.

Po takim jednoznacznym w treści stanowisku stron wydano postanowienie o treści: „z uwagi na niemożność bezpośredniego przesłuchania świadków A. W. i M. S., których miejsce pobytu nie jest znane, a nadto z uwagi na fakt, iż nie jest konieczne ich bezpośrednie przesłuchanie przed Sądem tym bardziej, że żadna ze stron zgodnie ze złożonymi oświadczeniami, nie ma pytań do świadków na podstawie art. 391 § 1 kpk i art. 394 § 2 kpk Sąd postanowił uznać za ujawnione zeznania świadków A. W. z k. 204-206 i M. S. z k. 48 - 49”. Lektura akt dowodzi, że decyzja sądu była prawidłowa i nie nosiła cech decyzji zbyt „pochopnej”, a tym bardziej procesowo bezpodstawnej.

W świetle powyższego poczynione w apelacji uwagi pod adresem Sądu Okręgowego, a dotyczące de facto rzekomego naruszenia standardów rzetelnego procesu, w tym zasady bezpośredniości, jawią się jako nieuprawnione i po prostu elementarnie nielojalne, gdy się zważy, że zostały przedstawione w trybie odwoławczym przez podmiot kwalifikowany, który wcześniej w sądzie a quo jasno przedstawiał swoje stanowisko co do braku konieczności bezpośredniego przesłuchania wskazanych wyżej świadków. Mało tego, w apelacji jako zarzut wskazano nieprzesłuchanie bezpośrednio przed sądem pokrzywdzonego M. K., co pozostaje w jawnej i oczywistej sprzeczności z czynnościami przeprowadzonymi na terminie rozprawy w dniu 6 lutego 2013 r., gdy to właśnie przesłuchano w charakterze świadka wskazanego powyżej pokrzywdzonego (czyn II z a/o) – prot. rozpr. k.525. Pokrzywdzony ten odniósł się m. in. do ujawnionych mu z toku śledztwa zeznań z kart 172 – 173. W uzasadnieniu sąd poddał wystarczającej analizie różnice w treści zeznań pokrzywdzonych M. K. oraz A. W. i wnioski wyprowadzone również w tej części podlegają instancyjnej akceptacji. Podkreślenia wymaga fakt, iż to nie zeznania M. K. zostały ujawnione we wskazanym trybie lecz świadka M. S., tj. ujawniono treść protokołu przesłuchania świadka z dnia 21 marca 2012 r. z kart 48 – 49 akt rozpoznawanej sprawy. Podkreślenia wymaga fakt, że zarówno pokrzywdzony M. K., jak i A. W. jednoznacznie rozpoznali oskarżonego na okazanej im w trakcie przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego tablicy poglądowej wskazując mężczyznę na zdjęciu numer „3” jako sprawcę zadania ciosów nożem, czyli właśnie R. H..

Wszystkie powyższe uwagi odnoszą się także do tego, co zawarł sam oskarżony w piśmie skierowanym do sądu II instancji. Prawidłowo wykluczona została wersja o zaatakowaniu przez pokrzywdzonego K. T. oskarżonego i ich wzajemnego szarpania się. Za w pełni trafne uznać trzeba całkowite odmówienie wiary temu, że pokrzywdzony nadział się przypadkowo na nóż trzymany przez oskarżonego. W jednoznaczny sposób odrzucił to sąd, a wyprowadzony wniosek potwierdza w pełni stanowisko biegłej E. M. (pkt II opinii – k. 352 i stanowisko biegłej przed sądem – k. 456 v.). Brak jest podstaw do przyjęcia tezy, że doszło do wadliwej oceny zeznań świadków, w tym. A. W., albowiem sąd rzetelnie wskazał co uznać należało za wiarygodne (uzasadnienie – s. 14).

Nie można też zasadnie twierdzić, aby oskarżony w jakimkolwiek zakresie, czyli odnośnie każdego z przypisanych mu przestępstw został - co do faktu głównego zaatakowania nożem pokrzywdzonych - obarczony materiałem dowodowym, który nie zasługiwał na wiarę. Odnośnie czynów popełnionych na szkodę M. K. i A. W. za zupełnie nietrafiony uznać należy pogląd o bezzasadnym pomówieniu R. H.. Świadcowie ci zdali wyłącznie relacje z tego co miało istotnie miejsce w rzeczywistości. Sąd Okręgowy precyzyjnie wskazał także to, jakie inne dowody pozwoliły zweryfikować depozycje procesowe w/w pokrzywdzonych i co w sumie pozwoliło stworzyć logiczną całość. Nie potwierdził się także zarzut o naruszeniu w toku przewodu sądowego prawa do obrony oskarżonego. Dochowane zostały bowiem wszelkie postanowienia to prawo regulujące i również w tym aspekcie przedstawione stanowisko oskarżonego nie znalazło potwierdzenia. Koniecznym stało się jednak przyjęcie, że oskarżony spowodował u w/w pokrzywdzonych czynami popełnionymi w dniu 19 listopada 2011 r. obrażenia ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk w związku z art. 64 § 2 kk. Jasno wynika to z treści pisemnej opinii biegłej E. M. (tom II akt śledztwa - pkt III – k. 353), którą biegła w całości potwierdziła na rozprawie w dniu 16 stycznia 2013 r. (k. 456 v.). Stwierdziła jednoznacznie: „ To

co zawarłam w pkt 3 wniosków, w zakresie obrażeń ciała u M. K. i A. W., to jest minimum, jakie mogłam ustalić”. W tym stanie rzeczy, w świetle m. in. reguły zawartej w art. 5 § 2 kpk należało dokonać znaczącej redukcji odpowiedzialności karnej oskarżonego za te przestępstwa. W toku rozprawy apelacyjnej oskarżyciel publiczny, na zasadzie art. 60 § 1 kpk, objął ściganiem oba wskazane powyżej czyny i zasadnym było wymierzyć oskarżonemu za występki popełnione na szkodę pokrzywdzonego M. K. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn dokonany na szkodę pokrzywdzonej A. W. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Natomiast, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma bezwzględnych przesłanek do tego, aby wymierzyć oskarżonemu za przypisana zbrodnię zabójstwa najsurowszą z kar jakie przewiduje polskie prawo karne. W tej części stanowisko Sądu Okręgowego nie mogło być podzielone, a zarzuty zaprezentowane przez obrońcę w zwykłym środku zaskarżenia w istotnym zakresie znalazły potwierdzenie w okolicznościach sprawy. Nie ma racji sąd I instancji, że wobec oskarżonego „nie sposób doszukać się jakiegokolwiek okoliczności łagodzącej” (uzasadnienie – s. 17). Przeczy temu treść wyjaśnień oskarżonego, co słusznie podniosła w apelacji obrońca. Oskarżony przyznał się bowiem do dokonania zbrodni zabójstwa, podając w złożonych wyjaśnieniach szereg relewantnych okoliczności inkryminowanego zdarzenia (k. 453 v. – 454 v.). W ostatnim zaś słowie wprost stwierdził (k. 55): „bardzo żałuję tego, co zrobiłem, chciałbym przeprosić mamę K. i jego rodzinę, nie chciałem tego zrobić, mam wyrzuty sumienia, był to nieszczęśliwy wypadek, nie chciałem ugodzić tego chłopaka nożem, proszę o łagodny wyrok”. Nie można takiej wypowiedzi uznać tylko za nic nieznaczącą deklarację werbalną, lecz dowodzą te słowa zaistnienia u oskarżonego skruchy, refleksji nad tym jak „ciężkiego” przestępstwa się dopuścił. Przede wszystkim jednak o obniżeniu kary, z dożywotniego pozbawienia wolności na karę 25 lat pozbawienia wolności, zadecydował fakt przypisania działania oskarżonemu w zakresie przypisanego czynu z art. 148 § 1 kk w zamiarze ewentualnym, nie zaś bezpośrednim. Nie wdając się w szersze rozważania natury dogmatycznej wskazać wypada, że w istocie wyłania się pytanie o możliwość orzeczenia kary najsurowszej przewidzianej w katalogu kar (art. 32 kk) w razie ustalenia, że sprawca nie działał z zamiarem bezpośrednim, lecz wynikowym. Pod rządami Kodeksu Karnego z 1969 r. w orzecznictwie wyraźnie to dopuszczano (vide: wyrok SN z dnia 27 lipca 1972 r., I KR 163/72, OSNPG1972, z. 11, poz. 68). Stanowisko to mogło wtedy budzić uzasadnione wątpliwości, gdyż karą najsurowszą była kara śmierci. Nie należy jednak zapominać o tym, że zamiar ewentualny zawsze wskazuje na niższy stopień winy (w rozumieniu art. 53 § 1 kk) od stopnia, którego przypisanie - w takim samym układzie okoliczności - uzasadniałoby udowodnienie sprawcy działania z zamiarem bezpośrednim (por. bliżej. J. Majewski w pracy: „Kodeks Karny. Część Ogólna. Komentarz. Tom I”, pod red. A. Zolla, Warszawa 2012, teza 70 do art. 32, s. 567). Kara 25 lat pozbawienia wolności to, po dożywotnim pozbawieniu wolności, druga pod względem surowości kar w ustawowym katalogu, mająca również charakter eliminacyjny, gdyż ze względu na bardzo długi czas izolacji skazanego, trudno przypisywać jej pełnienie jakiegokolwiek funkcji resocjalizacyjnej. Z tego względu również i ją należy stosować w wypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. Kara zaś dożywotniego pozbawienia wolności, jako najcięższa z kar przewidzianych w obowiązującym systemie prawnym jest niejako surogatem kary śmierci, którą zastąpiła po definitywnym usunięciu kary śmierci z katalogu kar polskiego Kodeksu Karnego. Wolno ją zatem orzec tylko wówczas, gdy pozwala na to odpowiednio wysoki stopień winy, a in concreto żadna inna kara przewidziana w sankcji nie spełniłaby celów kary określonych w art. 53 § 1 kk. Kara dożywotniego pozbawienia wolności może być zatem karą adekwatną tylko w stosunku do sprawców, których czyny charakteryzują się wyjątkowością na tle innych przestępstw tego samego typu. Ustalenie, że stopień winy i stopień społecznej szkodliwości danej zbrodni są bardzo wysokie, jest przesłanką konieczną, ale nie wystarczającą, dla wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności. Nawet bowiem najwyższy stopień społecznej szkodliwości i stopień winy nie uprawnia do orzeczenia tej kary, jeżeli wzgląd na wszystkie okoliczności wpływające na wymiar kary wskazuje, że kara łagodniejsza 25 lat pozbawienia wolności zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do sprawcy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2007 r., II AKa 239/07, Prok. i Pr. - wkł. 2008/6/26).

Sąd Apelacyjny, w niniejszym składzie, uznaje więc, że orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności, w razie przypisania działania sprawcy w zamiarze ewentualnym, możliwe jest wyłącznie w wypadku nagromadzenia się zasadniczych i licznych okoliczności obciążających oraz braku jakiegokolwiek okoliczności łagodzących. Takiego zaś stanu rzeczy w rozpoznawanej sprawie nie można stwierdzić. Orzeczona wobec oskarżonego kara 25 lat pozbawienia

wolności, jak wskazano, jest również karą szczególną – wyjątkowo długoterminową, uwzględniającą fakt zachowania R. H. w warunkach art. 64 § 2 kk. Z drugiej strony należało mieć jednak na względzie i to, że dotyczy człowieka względnie młodego, który ukończył dopiero 31 rok życia.

Z tych też względów orzeczono jak w wyroku.

O opłatach adwokackich za czynności procesowe podjęte z urzędu w toku postępowania przed sądem ad quem orzeczono na podstawie obowiązujących przepisów prawa, w tym stawek adwokackich ustalonych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Zasądzone kwoty odpowiadają nakładowi pracy obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Na mocy art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, gdyż nie posiada majątku i pozostawać będzie w wieloletniej izolacji.